

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 62 (863)

SOBOTA DNIA 5 SIERPNIA 1933 ROKU

ROK XIII

Lekkoatleci Pragi w Poznaniu

Eliminacyjny mecz pucharowy z Włochami. Tłoczyński i Hebda, czy Stefani i Sertorio?

Mistrzostwa wioślarskie Polski. Start dwu nowych 6-ek Ligi

Doroczny bój pływaków Śląska i Warszawy

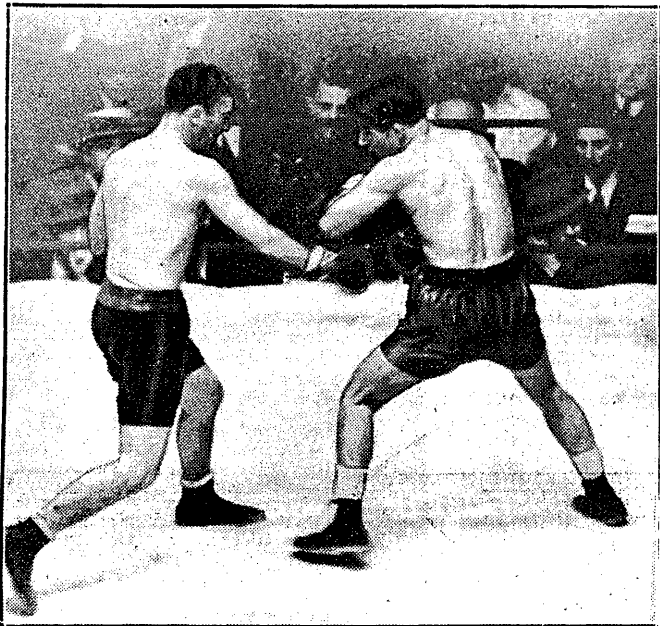
Nurmi się rozwodzi lecz startuje w mistrzostwach Finlandii

Helsinki 31 lipca.

W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną mistrzostwa lekkoatletyczne Finlandii, tym razem w Turku (Abo). Wczoraj i przedwczoraj natomiast odbyły się we wszystkich miastach mistrzostwa okręgowe. Są one najczęściej tylko egzaminem młodzieży, gwiazdy bowiem odpoczywają — za tydzień mają przecież w elki egzamin. Zwłaszcza tym roku sezon był niezwyklestry i kondycja fizyczna wymaga spokoju.

Na mistrzostwach okręgowych młodzież zdała egzamin celując. Oto lista lepszych rezultatów: 100 mtr. Kumlander 11.1; 5 km. Loukola 15:03.9, 10 km. Toivonen 32:18.3; 400 mtr. plotka Nygren 56.9, wyżej Ekstroem 183. Bergman 182, Kalima, Lahtinen i Loennroth po 180; tyczka Lindroth 380, Salo 375, Haekkinen 365. Kymäläinen, Reinikka (brat znano go skoczka) Palmioev po 360, Makkonen 355; Oszczep Ihnamameki 63.30, Dvsk Kotkas 45.01, Patinen 43.06, Kula Juselius 14.54, Mentula 14.51.

Nygren, Haimelin, Lahtinen, Kalima, Hakkinen, Reinikka, Palmioev, Makkonen, Patinen,



DWAJ POGROMCY RANA

Billy Petrole Van Klaveren, spotk ali się w meczu, przyczem Holender uległ Amerykaninowi w 6 rundzie k. o.

Juselius i Mentula są zupełnie nowymi ludźmi.

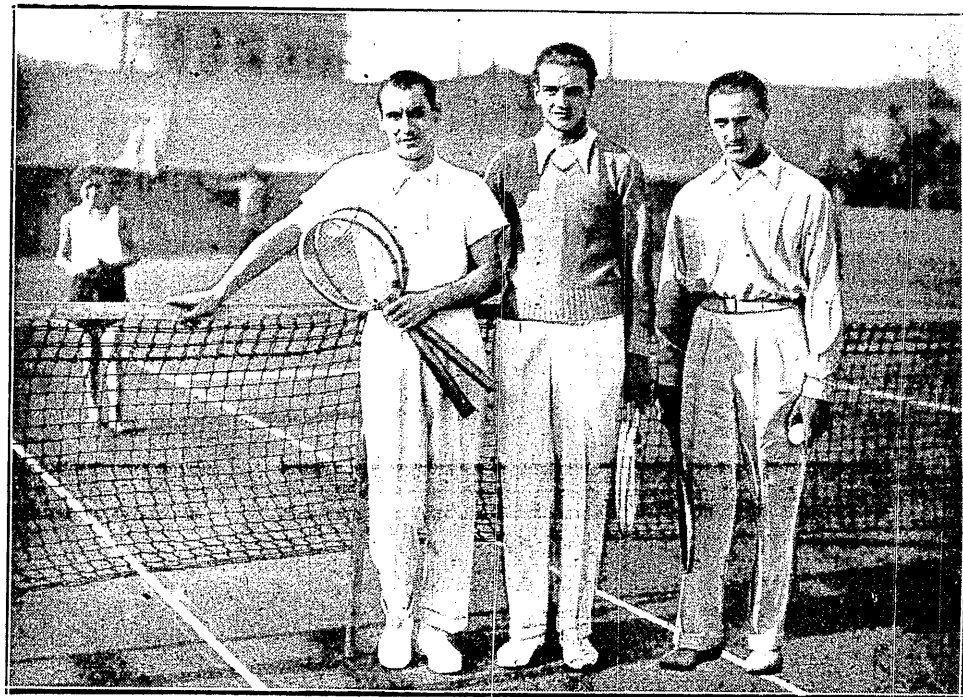
Mistrzostwa zapowiadają w r. b. bardziej zażartą walkę niż kiedykolwiek dotąd. Wszystkie nazwiska, również Nurmi, wzm. w nich udział. Trzeba jednak zaznaczyć że bieżnie w Turku nie są najlepsze.

A propos Nurmi. Żąda on już rozwodu ze swą żoną. Nie mieszka już razem.

Jak się dowiaduje z Turku młoda żona Nurmi, Sylvi, nie jest zadowolona z małżonka; Paavo był zawsze i pozostanie typowym samotnikiem, który nie nadaje się do małżeństwa. Syn Nurmi Matti Johannes pozostanie przy żonie, a sąd już rozpatruje skargę rozwodową. Małżeństwo trwało więc zaledwie jeden rok.

W Szwecji rozegrano pierwszą część mistrzostw w Boras (miasto rodzinne znanego Lindgren). Wyniki były następujące: 4x100 mtr. Goeta 42.8; 4x400 mtr. Goeta 3:22.8, 2) Oegryte 3:23.6; 4x1500 mtr. Mo de 16:32; dziesięciobój Dahlgren 7811.835 pkt. rekord szwedzki. Wyniki: 11.3 - 68.4 - 12.78 - 170 - 52.7 - 15.7 - 39.73 - 330 - 53.13 - 4:37.8.

Maraton długości 40 km wygrał Enochsson w niewiarygodnym czasie 2:19:12. Tłomacz się on tem, że start był znacznie



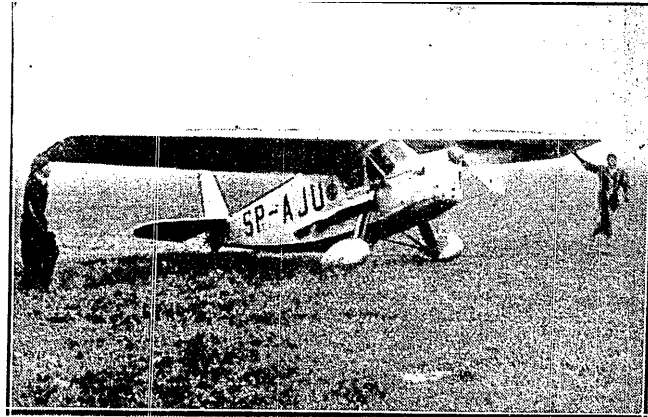
TRZEJ ZNAKOMICI REPREZENT ANCI TENISU WŁOSKIEGO

Stefani, Tarconi i Sertorio; jutrzejsi przeciwnicy Polaków w meczu eliminacyjnym o Puchar Davisa na rok 1934

wyżej niż meta. Mimo to Enochsson, który jest też dobrym narciarzem i dzięki temu ma wspaniałe warunki, jest jednym z najlepszych maratończyków północy i ustępuje może tylko paru Finom.

G. Jansson.

Anglia pokonała Francję w meczu lekkoatletycznym w stos. 65%:54%. Wyniki szczegółowe były następujące: 100 y: 1) Saunders 9.9, 2) Paul (F), 3) Reid (A); 220 y: 1) Reid (A) 22.2, 2) Engelhart (A), 3) Murdoch (A); 440 y: 1) Wolf 49.4, 2) Ward (A), 3) Skawinski (F); 880 y: 1) Keller (F) 1:57, 2) Serimshaw (A), 3) Whitehead (A); 1 mila: Thomas (A) 4:20.8, 2) Riddell (A) 3) Normand (F), 2 mila z przeszkodami: 1) Bailey (A) 10:23, 2) Evenson (A), 3) Rerolle (F); 3 mile: 1) Richard (F) 14:41, 2) Lefevre (F), 3) Denison; wyżej: Bradbrooke (A) 188, 2) Gray (A), 3) Trubet (F), wdal: Paul (F) 722, 2) Helm (F), 3) Feret (F), tyczka Vintovsky (F) 369, 2) Crepin (F), 3) Philipson (A); kula: Duhour 14.74, 2) Drecq (F), 3) Noel (F), dysk Noel (F) 48.09, 2) Winter (F), 3) Bell (A), sztafeta olimpijska: 1) Anglia 3:38, 2) Francja.



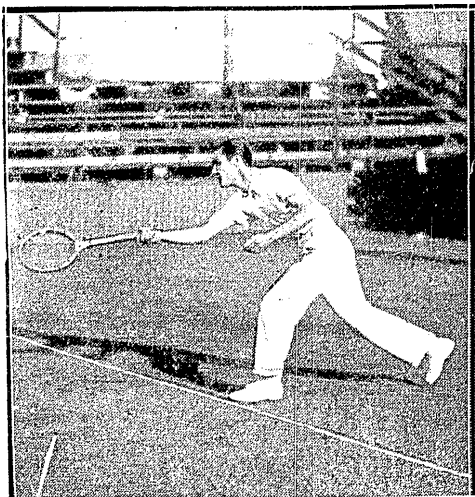
Samolot kpt. Skarżyńskiego, RWD 5 - bis, lądzie Pierwszy Polak — zdobywca Atlantyku i rekordzista świata, wrócił wczoraj do Warszawy, witany entuzjastycznie.

LONDYN, 2. 8. — Tel. wł. — Mercedes Gleitze zaatakowała dziś po raz drugi kanał La Manche. Koło południa wystartowała ona z Dover i o godz. 5 popoł. przepłynęła 13 km. Już jednak w godzinę potem zrezygnowała z próby.



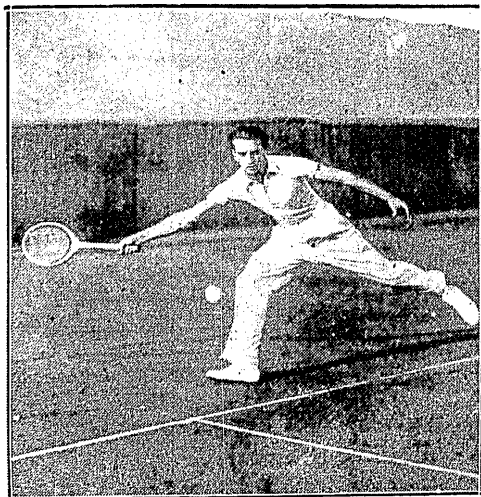
CHLUBY POLSKIEJ LEKKIEJ ATLETYKI

(Od lewej): Lewinówna (Makabi Wilno), Cejzkowa (A. Z. S. — Warszawa), Janowska i Weissówna (Sokol — Pabjanice), były gościami Jągieloni na zawodach w Białymstoku



JERZY DE STEFANI

Podczas pierwszego treningu po przyjeździe do Warszawy na korcie Legii.



VALENTE TARONI



CZTERY GODZINY Y OCZEKIWANIA

Sędziowie z niecierpliwością wyglądają przybycia opóźniających się zwycięzców wyścigu kolarskiego Kraków—Lwów. Pierwszy od prawej ołtarodawca pucharu n. Adamowski



RUDOLF KRENEK

b. gracz praskiej Sparty i Viktor (Pizno), już drugi miesiąc trenuje w Karzys, Łódzkiej

„Au revoir Coup, mais non adieu!..”

Mimo porażki z Anglią, Francuzi liczą na odzyskanie Puharu Davisa w roku przyszłym

PARYŻ, 31.7. — Zdawało się, że utrata Puharu wywoła w Paryżu morze lamentów i żalobę narodową. W istocie po pierwszych niepowodzeniach piątkowych nastrojów był grobowy. Nie dzieli jednak dodała nieco otuchy Francuzom. Dziś się już mówi „Au revoir Coup, mais non adieu!”

Cała ta pociecha wynika ze zwycięstwa Cochet nad Austinem. Wszyscy orzekli, że Cochet jest skończony, tymczasem ex-mistrz jeszcze raz pokazał pazury.

Jeszcze większa radość zaplanowała dzięki dzielnej postawie Merlina w meczu z Perryem. Merlin jest obecnie na ustach całej Francji i na nim to są pokładane największe nadzieje na przyszłość i na powrót puharu nad Sekwanę. Merlin w rzeczy samej zaskoczył swą formą i Lacoste miał rację, że ani Boussier ani Bernard nie zdobyli by się na tak zaciętą walkę. A Merlin ma dopiero 23 lata i może zrobić niejedną niespodziankę. Tak więc mamy nowego muskietera i to „a la latający Bask”.

Czy jednak Francja nie straci wkrótce — Cochet? Dziś rozegrała się po Paryżu sensacyjna pogłoska, że Cochet już po raz ostatni grał w Davis Cup'e. Mało tego, coś się przebąkało, że ex-mistrz przejdzie wkrótce na zawodownictwo.

Poco?

To jest dość proste. Olbrzymi stadion w Roland Garros, bez finansowych meczy o puhar Davisa może łatwo zbankrutować. Mówią tu, że utrata puharu pchnie tenis francuski na tor zawodownictwa. Żeby amortyzować stadion trzeba będzie urządzić wielkie mecze zawodowców: Tilden, Najuch, Nüsslein et Co... a z drugiej strony Plaa, Zuzanna Lenglen no i... Cochet.

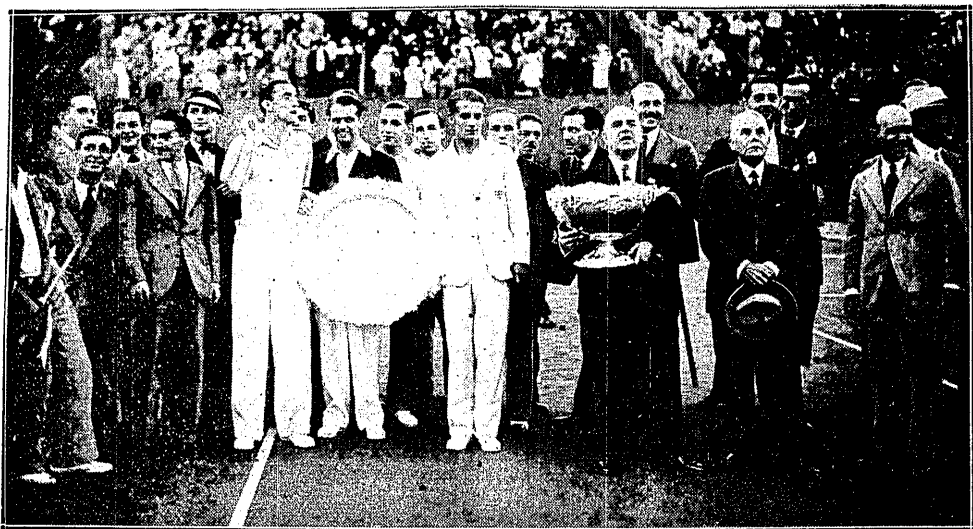
A proszę nie zapominać, że po żegnalnym meczu dał zgórą 2 miliony franków dochodu.

Posłuchajmy teraz co mówią autorzy wielkiego meczu:

Borotra: To było niewymownie smutne oddawać puhar. Jedną dla nas pociechą to wygrana Cocheta, no i piękna postawa Merlina podczas meczu z Perryem. Jestem najzupełniej pewien, że nie byłbym w stanie tak dobrze zagrać jak Merlin.

Gdyby Merlin nie stracił w drugim secie setbola, Puhar by pewnie został wśród nas.

Cochet twierdzi, że do meczu z Perryem zabrakło mu 8 dni treningu i nie wytrzymał tempa (już oddawna prasa francuska alarmowała, że Cochet zbyt mało trenuje).



PO 21 LATACH PUHAR DAVISA WRACA ZNOWU OD ANGLII
Perry i Austin odebrali z rąk Francji zaszczytne trofeum tenisowe, które ostatnio, w roku 1912-ym, zdobyli ich rodacy Parke i Dixon w meczu z Australią.

Merlin narzeka, że pod koniec meczu z Perryem nie był wcale zmęczony, tylko kurez go łapał w prawą rękę.

A Anglicy: Austin zachwycony jest Merlinem i przepowiada mu wielką przyszłość. Nazywa go za jego wspaniałe forcing „Carpanterem kortów”. Uważa on, że to Perry wygrał Puhar dla Anglii. Anglik grał bowiem przeciw Merlinowi w warunkach wprost fatalnych.

— Nie wiem czy wszyscy sobie zdają sprawę co to jest grać

przy akompaniamencie 15-stu tysięcy ludzi, z których każdy żył czy tylko powodzenia swojemu faworytowi. Miałem obawy, że Perry załamie się nerwowo.

— Przegrałem mecz z Cochetem, bo Francuz grał zbyt dobrze dla mnie. Uważam, że nawet w swej najwyższej formie, kiedy to bił Tildena, nie grał lepiej.

Cochet grał przy siatce dosko- nale, zauważyłem, że popsuł w II-gim secie tylko jednego smeczka. Byłem zdziwiony, że wy-

grałem pierwszego seta, gdyż wyczuwałem, że Cochet góruje nademną. Nie podobna go było lobować.

A cóż Perry — tego zawsze trzymał się jakieś żarty i kawały. Jeszcze przed samym odjazdem na prawo i lewo rozdaje swoje „Good bye” ale zaraz do daje:

— Obawiam się, że zbyt długo nie będzie u nas gościł ten puhar.

Austin wyjechał z Paryża wraz ze swą żoną, bojąc, że



JESZCZE PUHAR NIE STACONY!

Cochet, zwyciężając Austina, ponownie wzmościł w sercach swych rodaków iskierkę nadziei na końcowy sukces w walce z Anglikami

pierwszy z całej drużyny angielskiej jest on spragniony wypoczynku. Nie chce na razie słyszeć o tenisie. Ale Perrego już ponosi, już projektuje wyjazd na mistrzostwa Ameryki do Forest Hill.

Mam wrażenie, że stary Myers będzie miał w tym roku wiele kłopotu z ustawieniem swej sławnej listy.

Kaz. Gryzewski.



BOHATER PUHARU DAVISA

Fred Perry, po kryzysie formy podczas mistrzostw Francji i Anglii, błysnął talentem w dwu finałach Puharu Davisa, wygrywając wszystkie swoje single. Jego zwycięstwa nad Vinesem i Cochetem, zadecydowały o nieoczekiwanym w r. b. zdobyciu Puharu przez Anglię

Triumfalny powrót

tenisistów angielskich

do Londynu

z Puharem Davisa

Tenisistów angielskich byli powitani entuzjastycznie przy powrocie do Anglii. Dworzec Victoria był zamknięty od wczesnego rana, mimo to zaległy go niewidziane dotychczas tłumy widzów. Deszcz kwiatów spadł na głowy bohaterów spotkania, którzy przyjechali po 21 latach upragniony puhar z powrotem do Anglii.

Puhar Davisa będzie wystawiony w Muzeum Brytyjskim do roku następnego. Podczas podróży opiekował się nim Austin, którego prezes federacji francuskiej Gillou pożegnał temi słowami: „Niech pan tylko nie zostawi gdzieś puharu, zostawi go pan i tak w roku przyszłym”.

Istotnie choć Anglicy zapewniają, że tak przedko puharu nie wypuszczą, zdaje się, że nie pozostanie on w Anglii dłużej niż rok i przejdzie do Ameryki, lub wróci do Francji.

Anglia zdobyła po raz pierwszy puhar w roku 1903 i zachowała go do roku 1907, kiedy to oddała go Australii, odebrała go ona znowu w roku 1912, by oddać w roku 1914 też Australii.

Wyścig kolarski dookoła Berlina wygrał Kijewski z Dortmundu, niemiecki Polak z pochodzenia, w czasie 6:38,29,6 przed Bartolomeusem, zwycięzca z roku ubiegłego.

Cerati przebiegł 1500 mtr. w 3:56,6.

Elita lekkoatletów Czechosłowacji

gościć będzie w niedzielę 6 VIII na meczu w Poznaniu

Praga w sierpniu.

Burzliwe były dzieje finalizacji spotkania lekkoatletycznego Praga — Poznań. Kilkakrotnie zapowiadane w innych terminach wreszcie dochodzi do skutku, a będzie przed zbliżającym się meczem Polska — Czechosłowacja, niezwykle cennym materiałem obserwacyjnym.

Praga bowiem w czechosłowackiej lekkiej atletyce gra rolę dominującą i poza kilkoma wyjątkami, jak: Mala, Koscak, Vitek czy Dostal reprezentacja stolicy jest identyczna z reprezentacją Republiki.

Niezwykle sumienne były przygotowania Czechów do tego spotkania. Już na kilka tygodni przedtem skład był ustalony, a w sobotę odbyły się uzupełniające eliminacje w niektórych konkurencjach. Reprezentacja tu tejsza, która w piątek wyjeżdża do Poznania, przedstawia się następująco: 100 mtr. biegać będą

Hejduk i Engel, który niezwykle szybko wraca do swej rekordowej formy. Już dziś dorównuje on „pierwotnie” wyznaczonemu Klenickiemu, zarezerwowanemu wyłącznie dla 400-metrówek. Hejduk na niedawnych zawodach w Sztokholmie zajął trzecie miejsce za Metcallem i Bergerem w czasie 10,6 sek. Engel z pewnością zajdzie poniżej 11 sek.

400 mtr. biegać będą Klenicky i Fischer, obaj mający już za sobą granicę 50 sek. Pierwszy w b. sezonie miał już 49,5, a w sobotę pobił rekord na 300 mtr. — 35,4 sek. W biegu na 800 mtr. wystąpi reprezentacyjna para Czechosłowacji: nowicjusz — Rosic-

ky i dr. Drozda. Czas nowego talentu — 1:57 i rutyna starego Drozdy, biegnącego 1:58, tworzą z nich b. groźną parę.

Na 5 km. Hron poważnie zbliża się do 15:20. Jest jednak jak nasi stayerzy bardzo niestali w swej formie. Towarzyszyć mu będzie Ledr, — zwycięzca sobotniej eliminacji w czasie 16:04.

Obaj skoczkowie wywyż Kratky i Czespiwa, regularnie skaczą 1:80 mtr., a że są bardzo utalentowani, zrobić mogą miłe niespodzianki. W skoku w dal rekordzista Hoffmann i Engel są dziś najlepszymi skoczkami w Republice i ocierają się o granicę 7 mtr.

Przed 7-miu laty

Jak Francuzi odebrali Puhar Ameryce

Francja zdobyła puhar w roku 1927

bilaj Ameryce 3:2.

Stało się to we wrześniu na stadionie tenisowym w Filadelfii. Barw Ameryki bronili Tilden i Johnston w singlu oraz Tilden i Hunter w dublu; barw Francji — Lacoste i Cochet w singlu, oraz Borotra, Brugnon w dublu. Nadzieje były niewielkie. W roku 1925 drużyna francuska w tym samym składzie przegrała 0:5, w roku następnym 1:4.

W pierwszej grze zmierzył się Lacoste z Johnstonem. Najlepszy technik Ameryki był zupełnie bezradny wobec niezwykle spokojnego i dokładnego „alligatora” i przegrał po godzinnej walce w stosunku 3:6, 2:6, 2:6. Ale bardzo przedko Tilden odrobił stratę bijąc Cochet 6:4, 2:6, 6:2, 8:6.

Niezwykle zażarta walka stoczyły oba double. Wspaniale grały obie gwiazdy: Tilden i Borotra; znakomicie ich uzupełniali Hunter i Brugnon. Bo-

trotra nie pozwalała się zaszachować piorunującymi drajwami Tildena, łapie je na rakiety, z volejów bierze smecz. Stan jest 2:2 setami. Amerykanie finiszują, prowadzą 4:0. Francuzi zaczynają mieć przewagę. Jeszcze Yankee nie wygrał.

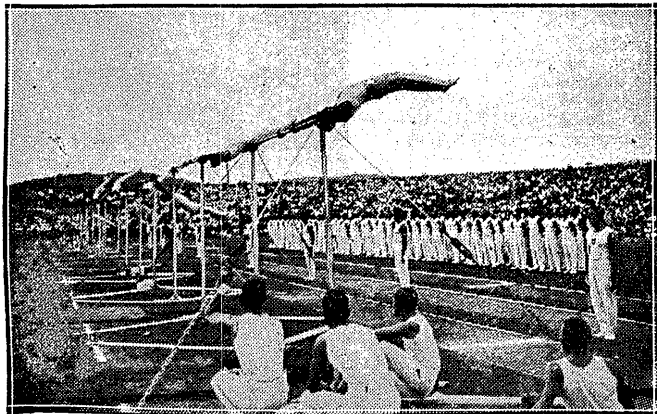
Nagle pada fałszywe rozstrzygnięcie krzywdzące Amerykan. Mimo powagi chwili Brugnon dał dwie piłki z rzędu w siatkę. Burzliwe owacje widzów nagradzają ten gest Francuza, który kosztować mógł zwycięstwo. Ameryka prowadzi 2:1.

Amerykanie są pewni zwycięstwa. Jeden punkt z pozostałych dwu spotkań muszą zdobyć. Ale oto Cochet bije Johnston 6:4, 4:6, 6:2, 6:3 i jest 2:2. A w chwili potem Lacoste gromi w porównywalnym swą precyzją meczu Tildena 6:3, 4:6, 6:3, 6:2.

Po siedmiu latach równie niespodziewanie, jak wówczas, Francja odebrała puhar Anglii.

Kolarze Tour de France zarobili znaczne sumy na tym wyścigu. Ogółem było 750.000 fr. nagród. Zwycięzca Archambaud 46.100 fr., małeńki Hiszpan Speicher otrzymał 90.000 fr. (zgórą 30

tysięcy zł.). Guerra i Aerts, głównie za zwycięstwa na etapach, po 62.000 fr., Archambaud 46.100 fr., małeńki Hiszpan Trueba 42.000 fr.



50.000 GIMNASTYKÓW

wzięło udział w wielkim niemieckim święcie w Stuttgardzie



Zmagania drużyny francuskiej i angielskiej o puhar Davisa. w karykaturze Picota. Od lewej: „Marianne” (Lacoste), Merlin, Brugnon, Borotra, Cochet, sędzia spotkania Radelberger, Austin, Hughes, Perry, Lee i „John Bull” (kapitan Anglików — Barrett).

Palestyniczcy

wysłał 60 zawodników
na igrzyska do Pragi

Tel-Aviv, 26 lipca 1933 r. Związek Makabi w Palestynie postanowił wziąć udział w zjednoczonych igrzyskach międzynarodowych w Pradze w dniach 20 — 27 sierpnia r. b. Reprezentacja Palestyny składać się będzie z 60 osób: z piłkarzy, bokserów, lekkoatletów i gimnastyków, którzy już pilnie pracują.

O ile dojdzie do porozumienia pomiędzy Hapoel i Makabi, nasza delegacja piłkarska będzie najmniejsza w Pradze. Gdyby do porozumienia nie doszło, Palestynę reprezentować będzie mistrz piłkarski r. b. Makabi z Tel-Awiv.

Z bokserów napewno pojedzie Urkiewicz, Garbarz i Finn.

Najmłodszym punktem Palestyny w Pradze będzie lekka atletyka, wzmocniona dzięki przyjazdowi Bersohnówny. Z pań pojedzie: Zeldi i Szonana na 60 i 100 mtr.; dysk i kula: Bersohnówna; panowie: 5 km. i 1.500 mtr.: Frankl; 100 m.: Rozenal; skok wysoki i długi: Spiro.

Jest również możliwe, że b. mistrz Polski w dzwigni ciężarów Minc, który obecnie osiedlił się w Palestynie, pojedzie poza konkurencją.

Opięknął całą reprezentację naszego kraju i kierownictwo ekspedycji sportowej objął p. Z. Rusecki.

Około 10 b. m. reprezentacja Palestyny wysiadła na okręt w Haifie, aby móc być w Pradze przed otwarciem igrzysk i zapoznać się z terenem walk.

Rząd palestyński w osobie wysokiego komisarza, gen. Wonsolupa, udzielił ekspedycji państwowej naszego kraju poparcia moralnego i materialnego.

W sporcie praskim zupełnie uciłło. Jest to konieczny wprost odpowiednik po zbyt licznych, denerwujących spotkaniach z ubiegłych tygodni. Pupil tutejszej publiczności, praski futbol, goi swe rany po klęskach w rozgrywkach o puchar środkowo-europejski i przygotuje się, bez większego zresztą przekonania, do zbliżającego się spotkania Czechosłowacja — Jugosławia.

Bardzo interesująco natomiast zapowiada się turniej piłkarski D. F. C. w dniach 19 i 20 sierpnia, w którym oprócz Slavii i D. F. C. ma wziąć udział jeden z czołowych klubów słowackich, no i (co nas najbardziej interesuje) — Cracovia.

Po 10 wiec latach Cracovia znów zawita do Pragi. Wówczas przegrała 5:0 ze Slavia. Czy teraz osiągnie lepszy wynik, trudno coś powiedzieć, nie mając sprawdzianu w postaci wyników ze spotkań z drużynami czeskieimi. Wogóle teren praski jest bardzo ciężki. I Wiś przed 5 laty nie lepszy spotkał los. Przegrała 5:0, chociaż do pauzy było 0:0.

Miesiąc siemieni stali pod znakiem zawodów czechosłowackich. W najbliższych dniach, bo już 6 sierpnia, w Poznaniu odbędzie się mecz lekkoatletyczny Poznań — Praga.

Przy tej sposobności należy za-

znaczyć, że Czesi urządzają 8 sierpnia mityng lekkoatletyczny z udziałem zawodników amerykańskich, na co my z braku funduszy nie mogliśmy sobie pozwolić.

Po rocznej przerwie dojdzie nareszcie do skutku i mecz pływacki Polska — Czechosłowacja. Szanse mamy tu minimalne. Na ogromną skalę, chociaż późno rozpoczęta impreza będzie w Pradze Makkabiada. Związczą za wody tenisowe zapowiadają się

W dniach 19 — 20 b. m. odbędzie się w Pradze na Wietawie pierwsze mistrzostwa kajakowe Europy. W tych samych dniach obradować będzie w Pradze międzynarodowy kongres kajakarzy.

W kongresie z ramienia Pol. Zw. Kajakowego weźmie udział pp. mjr. Sekunda i Alicja Kowalska. Skład naszej reprezentacji został już definitywnie ustalony i przedstawia się następująco:

Polacy startować będą w dwóch biegach, na składkach jedynkowych i

niezwykle interesująco. Daniel Prenn, Hecht i Wittmann — to nazwiska, które mówią same za siebie. Już 18 państw zgłosiło swych zawodników, a liczba razem z miejscowymi, dosięgnie cyfry 2000.

Nakoniec należy jeszcze wspomnieć o mistrzostwach kajakowych (kanoe) Europy, które w dniach 19 i 20 sierpnia rozegrane zostaną na Wietawie w Pradze. Polaków zostało zgłoszonych 9. Impreza ta, pierwsza tego rodzaju, nie pozwa-

la na stawianie jakichkolwiek horek. Do biegu jedynek staną dwuosiadki: Wilhelm Pyka i Joachim Weidemann z Klubu Kanistów Katowickich. W biegu dwójek — składają się również startują dwie osady: 1) Klub Kanistów Katowickich, p.p. Schenk i Tischner, oraz 2) kombinowany zespół warszawski, p. Wittenberg i Stefan z WKS Żolibórz i p. Butkowski z Kł. Wiośl. Wisła.

Kierownikiem ekspedycji i kapitanem sportowo — technicznym będzie inż. Aleksander Cichy (WKS Żolibórz). Ekspedycja opuści Warszawę w dn. 16 b. m.

Reasumując powyższe, z zadowoleniem należy podnieść, że w sierpniu współzawodniczo sportowe polsko-czeskie będzie naprawdę bardzo aktywne. Niestety jest to jeden miesiąc, w pozostałych nie zamieszają na nic poważniejszego. A wielka szkoda, Czechosłowacja jest najbliższym sąsiadem, z którym możemy utrzymywać normalne stosunki sportowe.

Przy bardziej intensywnym kontakcie zyskaliby nasz sport wiele, biorąc pod uwagę wysoki poziom Czechosłowacji. Wiecej tylko inicjatywy w tym kierunku, a zwłaszcza więcej nacisku na nasze władze skarbowe, które raz powinny zrozumieć, że sportowcy polscy wyjeżdżający zagranicę poprawiają nie tylko swą formę sportową, ale zasilała również i kasę klubową i pensje, które z każdego wyjazdu przywieźć mogą.

Przy bardziej intensywnym kontakcie zyskaliby nasz sport wiele, biorąc pod uwagę wysoki poziom Czechosłowacji. Wiecej tylko inicjatywy w tym kierunku, a zwłaszcza więcej nacisku na nasze władze skarbowe, które raz powinny zrozumieć, że sportowcy polscy wyjeżdżający zagranicę poprawiają nie tylko swą formę sportową, ale zasilała również i kasę klubową i pensje, które z każdego wyjazdu przywieźć mogą.

Crawford na czele
6-ciu asów tenisu
Ale kto dalej?...

	Crawford	Satoh	Perry	Vines	Austin	Cochet	zwycięstwa	porażki
Crawford	■	2:1	—	1:0 W.	1:0 D.C.	1:0 M.F.	5	1
Satoh	1:2	■	1:0 M.F.	—	1:0 W.	—	3	2
Perry	—	0:1 M.F.	■	1:0 D.C.	—	1:0 D.C.	2	1
Vines	0:1 W.	—	0:1 D.C.	■	0:1 D.C.	1:0 W.	1	3
Austin	0:1 D.C.	0:1 W.	—	1:0 D.C.	■	0:1 D.C.	1	3
Cochet	0:1 M.F.	—	0:1 D.C.	0:1 W.	1:0 D.C.	■	1	3

Sześciu bohaterów tenisa światowego: Crawford, Vines, Cochet, Austin, Perry, Satoh sprawi wiele kłopotów w roku bieżącym Walis Myersowi. Najważniejsze wydarzenia sezonu mamy już przecież za sobą, pozostały jeszcze mistrzostwa Ameryki w Forest Hills, na których podobno młot z Europy startować nie będzie, więc nie już nie zmieni sytuacji, wytworzonej walkami dotychczasowymi.

A sytuacja ta jest mocno zawiązana, jak widzimy z podanej powyżej tabeli, w której uwzględniliśmy wyniki spotkań tych tenisistów w Davis Cupie i w mistrzostwach Anglii i Francji (D. C. — zwyciężył Davis Cup, W. — Wimbledon, M. F. — mistrzostwa Francji).

Pierwsze miejsce Crawforda nie ulega wątpliwości. Przegrał on raz tylko z Satoh, ale pobił go dwukrotnie. Pokonał nadto Vinesa, Austina i Coheta (z Perryem nie grał). Jeśli dodamy do tego, że Vinesa pobił i w mistrzostwach Australii, zrozumiemy, że kwestionować jego pierwszego miejsca ci kto nie może.

Drugie miejsce zajmie niewątpliwie Satoh. Ma on ujemny bilans spotkań tylko z Crawfordem; Perry poprawia, też przegrał tylko z jednym z tej szóstki, ale był to właśnie Satoh. A jeśli dodamy, że w Wimbledonie uległ Farquhar-

sonowi, a w Davis Cupie Stefanu, zrozumiemy, że Satoh musi się znaleźć na liście przed Parrym.

Do czwartego miejsca ruszą sobie pretensje ex aequo Cochet, Austin i Vines. Obaj oni mają identyczny bilans: 1 zwycięstwo i po trzy przegrane. Na domiar złego (dla Walis Myersa) wyniki ich między sobą potwierdzają ich zupełną równość. Austin bowiem pobił Vinesa, ale przegrał z Cohetem, Vines pobił Coheta ale przegrał z Austinem. Cochet wrzeszcząc pobił Austina ale uległ Vinesowi.

To też, aby wyjść z tej płatani, trzeba się zdecydować, co jest ważniejsze: Davis Cup czy Wimbledon. Jeśli Davis Cup, to Cochet znajdzie się przed Austinem i Vinesem, jeśli Wimbledon — to czwarty będzie Vines a piąty Cochet lub... Austin.

Ponieważ jednak ważniejszy, zdaniem naszym jest Davis Cup i dlatego, że rozgrywany jest w normalniejszych dla Europy warunkach na ziemi a nie na trawie, i dlatego, że stawka jego jest większa, więc lista sześciu najlepszych graczy świata brzmi obecnie: 1) Crawford, 2) Satoh, 3) Perry, 4) Cochet, 5) Austin, 6) Vines.

Choć... Vines jest chyba jednak gorszy tylko od Crawforda. Naturalnie nie w tej formie, w jakiej ka-

Z Gdańskiem i Praga
walczą w niedzielę poznajczycy

Sezon marny, trwający w Poznaniu przez cały lipiec, należy do przeszłości. Podobnie jak w innych ośrodkach sportowych Polski, nadchodząca niedziela będzie bardzo ruchliwa i przyniesie Poznańowi aż dwa spotkania o charakterze międzymiastowym: Praga — Poznań w lekcei atletyce i Gdańsk — Poznań w pływaniu.

Oba spotkania zapowiadają się niezwykle ciekawie, przyczem na pierwszym miejscu musimy postawić mecz Praga — Poznań, który zgromadzi na starcie szereg czołowych lekkoatletów obu państw. W poszczególnych konkurencjach startować będą następujący zawodnicy: 100 m. — Hejduk i Engel, Biniakowski i Radwański; 400 m. — Kienicki i Fiser — Biniakowski; 800 m. — dr. Drodza i Rosický, Lesicki i Pawlak; 5000 m. — inż. Hron i Ledr. Janowski i Robiński; skok w dal — Hoffman i Markl, Hoffman i Balcer; wycieczka — Klatky i Cesiva — Zaborzyński i Hoffman; tyczka — Markl i Petrick. Adamczak i Zakrzewski; oszczep — Kłasek i Chmielek, Turczyk i Mikrut; 4x100 m. — Hejduk, Engl, Kienicki i Fiser, Biniakowski, Marciniec, Radwański i Stawiński; sztafeta olimpijska — Rosický, Kienicki, Engl i Hejduk — Lesicki, Marciniec, Biniakowski i Radwański.

W kuli i dysku miał startować Douda i Chmielek, z polskiej strony Heliasz i Tilkner, lecz związek praski zawiadomił zarząd P.O.Z.L.A., że Douda z powodu ćwiczeń wojskowych do Poznania przybyć nie może. Organizatorzy przysłali konsulat czechosłowacki w Poznaniu o interwencji i sami raz

Zawody lekkoatletyczne w Knurówie pomiędzy drużyną miejscowego Sokola i zespołem Sokola z Rybnika, po zajęciu i dość wyrównanej walce wygrali goście w stosunku 58:50 punktów. Równocześnie odbywały się zawody zespołów młodzieżowych sokół z Krywałdu i Knurowa. Te zawody zakończyły się remisowo 39 i pół — 39 i pół punktów.

Grodno. W turnieju o mistrz. gier sport. Okr. Biał. Ł. K. S. (Łomża) w decydującym spotkaniu zwyciężył Cracovia w stosunku 20:8.

Turniej tenisowy o puchar ziemi Dobryńskiej odbędzie się w Lipnie dn. 12 — 15 sierpnia.

Brno czeka

na bokserów łódzkich
ale kiedy?...

Brno w lipcu. Pięściarskie sfery stolicy Moraw z niekłamaniem współczuciem przyjęły wiadomość o tragicznym zgonie prezesa L. O. Z. B. — s. p. Otto Landeck. Z żadnym z oficjalnych przedstawicieli związków nie utrzymywali bernieńczy tak serdecznych stosunków, jak z zmarłym, w żadnym towarzystwie pięściarce brnieńscy nie czuli się tak dobrze. To też na ostatnim zebrańu Morawskiej Zupy, uczczono pamięć zmarłego, w specjalnym przemówieniu.

Na obłotkę na kilka dni przed tragicznym wypadkiem rozpoczęły się pertraktacje w sprawie rewanżowego spotkania Łódź — Brno. O puchar rady miejskiej Brna. Na ręce zmarłego wpłynęło pismo Mor. Zupy, oraz regulamin konkurencji pucharowej, a zamiast odpowiedzi nadeszła smutna wieść.

Sprawa sfinalizowania rewanżowego spotkania znów więc utknieła. Mor. Zupa, cagle jeszcze nie wie, czy w zapowiadzanym terminie 6 października dojdzie do zawiązania w Brnie, gdyż koliduje to z meczem międzymiastowym.

Coprawda krąży już wieści, że został on przesunięty na drugą połowę października i odbędzie się w ramach jubileuszu 10-cio lecia P. Z. B. Czy jednak tak jest w rzeczywistości, niewiadomo, bo żadnej oficjalnej wiadomości dotąd niema.

Walne zebranie P. Z. P. N.
Pałaca sprawa graczy wojskowych

Na Walnym Zgromadzeniu PZPN będzie Okręg Krakowski reprezentowany przez red. Statiera. Zarząd KOZPN powołał uchwałę, że o ile zakaz gry wojskowych nie będzie cofnięty, należy sprawę traktować na platformie uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN z roku 1922, t. zn. że członkami Okręgowych Związków nie mogą być kolarze sportowe wcielone przy formacjach wojskowych i pułkach. Powzięcie takiej uchwały miałyby — rzecz prosta — poważne konsekwencje.

Pierwszy raz w dziejach sportu piłkarskiego Wilna gościć będą piłkarze wiedeńscy, którzy zapowiedzi swego przyjazdu wzbudziły ogromne zainteresowanie. Libertas bawiar w państwowych baltickich rozegrał 8 spotkań, wszystkie rzecz oczywista wygrywając, z doskonałym przytem stosunkiem bramek 37:5. Ważniejsze spotkania są następujące z Litwą 4:1, Helsingfors 3:0, IFK (Helsinki) 3:2, Hakoach Ryga 9:1, R. F. K. 5:0. Wygniki jak widzimy są wspaniałe.

Libertas w sobotę gra z wicemistrzem Wilna, drużyną Makabi, a w niedzielę w dniu otwarcia stadionu w koszarach 1 p. p. leg. z mistrzem Wilna W. K. S.

Mecz finałowy o wejście do Ligi piłki wodnej Legia (Warszawa) — Unia (Poznań) odbędzie się 15 b. m. w Krakowie.

Reymann II kontuzjonowany podczas meczu z Warta powrócił już do zdrowia i rozpocznie w najbliższych dniach treningi.

Strzelec (Siedlce) wycofał się z rozgrywek o wejście do Ligi. Pozostałe w w związku z fuzją tego klubu z 22 pp. i powstaniem nowego klubu o nazwie: „K. S. Strzelec” im. płk. Kazimierza Hosera” i o zmiennej strukturze organizacyjnej. W ten sposób Siedlce chcą sparaliżować słynne zarządzenie o zakazie gry wojskowych.

Pogoń (Łwów) pobiła w Przemyslu Polonię w stosunku 4:3 (3:0).

Piłkarze krakowscy wybiorą prezesa na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 3 września. Możliwe jest, że na zebraniu tem będą rozpatrywane i inne sprawy, jest to jednak zależne od wyniku Walnego Zgromadzenia PZPN-u.

WOZPN, chce w bieżącym roku rozegrać szereg międzynarodowych spotkań.

I tak, zamierza WOZPN, walczyć z Moskwą, Tallinem, Helsingforsiem, ponadto projektuje tournée w grudniu r. b. do Polnocnej Afryki i mecze w Oranie, Casablance, Algierze.

Kapitan związkowy WOZPN, który zdaje się jest autorem tych wszystkich projektów, zapomniał, że ligowe zespoły piłkarskie Warszawy napewno nie zgodzą się dać graczy do reprezentacji Warszawy, a na wyjazd klasy A nie zgodzi się i słuszenie, PZN.

Jakob Tomkiewicz — długoletni wiceprezes Bar-Kochby warszawski i znany sędzia piłkarski zmarł w poniedziałek dn. 31 lipca r. b. w Warszawie.

Mitusiński, b. gracz Cracovii, otrzymał już konieczne zezwolenie P.Z.P.N. aby w niedzielę nadchodząca wystąpił po raz pierwszy w barwach Podgórza przeciwko Czarnym.

Tarnów, 16 pp. — Gwiazda (Warszawa) 1:0. Znaczna przewaga reprezentacji Tarnowii i 16 pp. Bramkę strzelił Krawczyk. Gwiazda — Repr. Kł. Żydzkowskich 1:1. Gwiazda miała dużą przewagę, Makabi (Jasło) — Gwiazda (Tarnów) 3:1.

Radom, Proch (Pionki) — ZTGS 6:1; Pilica (Białobrzegi) — Jutrznia 2:2. Sędzia radomski Bukowski został ukarany roczną dyskwalifikacją przez P. K. S. za nieodpowiednie zachowanie się wobec sędziów prowadzących zawody.

Nowy Sącz, Sandecja — Gwiazda (Warszawa) 3:2. Samson (Tarnów) — Sandecja 1:0.

Jasło, JKS Czarni — Metal (Tarnów) 3:1. Mistrz Kł. B.

Czeladź, Czeladź KS — Brygada (Czestochowa) 2:2. Po przerwie przewaga CKS, Bramki: Dynda i Starzycki, oraz dla Brygady łącznicy, Brynica — Gwiazda (Bedzin) 18:0.

Grodziec, P. P. W. Katowice — Solway 2:0. W szeregach pocztowców katowickich grali Urban i Gwóźdź.

Kutno, Sokół — 10 p.p. (Łowicz) 6:2. Gra ładna, Sokół II — DKS. (Dobrzyn) 5:4; WKS. Modlin pobił Kutno wianke 3:1, a Strzelca 2:1.

Krasnystaw. Na nowym boisku WKS drużyna wojskowa pokonała SKS Orlela 9:1. Najlepszym na boisku był Wołaczek z Pogoni, który strzelił 5 bramek.

Bokserzy siemianowickiego A. K. B. gościł u siebie K. S. Slavia Ruda. Do szeregu pięknych zwycięstw, dołączyli siemianowiczanie dalszy cenny sukces w postaci zwycięstwa w stosunku 11:5 nad twardym i rutynowym zespołem okręgowego wicemistrza.

Do meczu pływackiego z Warszawą przygotowała się słazacy bardzo skrupulatnie, a świetna forma czołowych zawodników i zawodniczek, jak Kłausówny, Jarkuliszówny, Frichówny, Karliczka i Maerza, pozwala mieć nadzieję, że i trzeci raz wyjdą ze spotkania zwycięsko.

Zawody pływackie o mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego odbyły się w ub. niedzielę i cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Sportowo stały zawody na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem jeden rekord Polski oraz siedem rekordów okręgowych. Wyniki te należy uważać za bardzo dobre, gdyż w przeszło 30 biegach brał udział prawie stale ci sami.

Rekordy ustalono następująco: Polak z Hakoahu pobił rekord Polski na 100 mtr. st. klas. osiagając czas 1:23,3, lepszy o 1 sek. od rekordu Szablana.

Kielbasa i Olecki mają wyjechać na mistrzostwa kolarskie świata do Paryża. Zdaje się jednak, że Z. Z. nie popiera tego projektu, wobec czego powstana trudność z paszportami.

Na terenie Śląska

Bokserzy siemianowickiego A. K. B. gościł u siebie K. S. Slavia Ruda. Do szeregu pięknych zwycięstw, dołączyli siemianowiczanie dalszy cenny sukces w postaci zwycięstwa w stosunku 11:5 nad twardym i rutynowym zespołem okręgowego wicemistrza.

Do meczu pływackiego z Warszawą przygotowała się słazacy bardzo skrupulatnie, a świetna forma czołowych zawodników i zawodniczek, jak Kłausówny, Jarkuliszówny, Frichówny, Karliczka i Maerza, pozwala mieć nadzieję, że i trzeci raz wyjdą ze spotkania zwycięsko.

Zawody pływackie o mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego odbyły się w ub. niedzielę i cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Sportowo stały zawody na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem jeden rekord Polski oraz siedem rekordów okręgowych. Wyniki te należy uważać za bardzo dobre, gdyż w przeszło 30 biegach brał udział prawie stale ci sami.

Rekordy ustalono następująco: Polak z Hakoahu pobił rekord Polski na 100 mtr. st. klas. osiagając czas 1:23,3, lepszy o 1 sek. od rekordu Szablana.

Kielbasa i Olecki mają wyjechać na mistrzostwa kolarskie świata do Paryża. Zdaje się jednak, że Z. Z. nie popiera tego projektu, wobec czego powstana trudność z paszportami.

Rekordy ustalono następująco: Polak z Hakoahu pobił rekord Polski na 100 mtr. st. klas. osiagając czas 1:23,3, lepszy o 1 sek. od rekordu Szablana.

3 x 100 m. st. zmiennym panowie Hakoah 4:16,4.

W ogólnym punktacji prowadzi Hakoah 1036 punktów przed B. B. S. V. 786 punktów. Do rozegrania pozostał jeszcze bieg na 1500 m. i mistrzostwa 3-ciej klasy.

Abeles przepłynął 200 mtr. w 2:58,2, zajmując jednak drugie miejsce za Węgrem Hliden 2:58.

Fin Reingoldt przepłynął 200 mtr. st. klas. w 2:52. Makonen miała na tym samym dystansie 3:15,6.

Peggy Scriven, młoda tenisistka angielska, sprawia, jak i sprawiała do tej pory, wiele kłopotu swym opiekunom. W związku z wyjazdem na Wightman Cup do Ameryki, matka jej zażądała kategorycznie towarzysztwa jakiejsi misistki — meżatki. Gdy wrzeszcząc związek ustąpił tym żądaniom, okazało się, że Scriven zapomniała paszportu i teraz drży na okrocie, czy aby ją wypuszczą do Stanów Zjednoczonych.

Wielki górski w Montenero, koło Livorno, wygrał Nuvoletti w 2:45,08,4 (średnio 88,108 km. godz.), przed Brivio, Camparini i Borzuchim.

Wodopławcy węgierscy zrewanżowali się przedko Czechom za remis 1:1 w meczu międzymiastowym. Już następne dnia rozegrał on z sódemke cze-

Jubileuszowe zawody pływackie T. P. G., które się odbyły w ubiegłą niedzielę na stawie Młogoraty w Giszowcu były imponującą rewia pływaków wszystkich śląskich klubów. Poza tym zjawili się na starcie zawodnicy Cracovii i krakowscy YMCA i Makabi, zawiędli natomiast pływacy warszawscy z Bocheńskim na czele.

Przebieg zawodów był bardzo interesujący i udowodnił wysoki poziom śląskiego pływactwa. Najbardziej pociesającym objawem był masowy udział narybku, który specjalnie w katowickiej Pogoni się świetnie zapowiadają.

Doraźnym planem zawodów były cztery nowe rekordy Polski, a mianowicie: 100 m. na znak Karliczek 1:14,4, 300 m. st. dow. Karliczek 3:56, 3 x 100 m. st. dow. panowie E. K. S. 3:31 i 4 x 100 m. st. dow. panowie E. K. S. 4:35,8.

Sensacją zawodów były skoki z trampoliny, w których 7-krotny mistrz Polski Maerz zajął drugie miejsce za Bregulą z różnicą 7 punktów.

Turniej tenisowy w Skolimowie wygrał Warmiński, bijąc w finale Laszkie wicę bez straty seta. Gre podwójną wygrali Salmonowicz, Laszkiewicz, bijąc Warmińskiego, Scheumerta.

Finał o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w dni 9 — 10 sierpnia. WLTK spotka się z Legią. Zwycięzca walczy z Lwowskim K. T.

Nie tylko OPONY również

PIEKI TENISOWE

PIRELLI

należy do najlepszych.

Do nabycia w firmach: C. Grabowski — Szpitalna 7 „Olimpiada” — Wawerska 5 „Start” — Chmielna 26 „Continental” — Nowy Świat 65 „Komispol” — Krak. Przedmieście 16-18

Od Administracji

Dla uniknięcia pomyłek przy przysyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata i t. p.).

Zaspokoisz ciekawość nabywając

Nr. 32

Tygodnika ilustrowanego

„KINO”

Cena 50 gr.

MOJA GAZETKA

NAJPIĘKNIJSZY WIELOBARWNY TYGODNIK dla działy

MOJA GAZETKA

wychodzi w soboty

Cena 15 groszy

Dzień Dobry

Tydzień radości i rozrywk

Białystok zwycięża Wilno 63:60

Piękna rewja lekkoatletów z udziałem rekordzistki świata Waisówny

Po ostatnich dobrych wynikach swoich zawodników, okręg wileński, ufa w siły, zaproponował rewanż Białystokowi. Pertraktacje ukończono w białostockim tempie. Organizację powierzono Jagielonii, która zaprosiła jeszcze Waisównę, Janowską, Lewinównę i Ceizkowską.

Zawody przeprowadzono nadzwyczaj sprawnie. Publiczność dopisała i zdaje się, że niechęć jej do lekkiej atletyki została przełamana.

Owocem była przyniesiona Waisówna, która omal nie ustanowiła nowego wspaniałego rekordu. Jej rzut, 44 m. 60 cm. był tylko minimalnie przekroczony.

Bardzo dobrze wypadły również Ceizkowska i Lewinówna. Janowska natomiast nie pokazała nic nadzwyczajnego. Wszystkie te zawodniczki otrzymały od Jagielonii cenne pamiątki, zawodnicy zaś plakietki.

Walka pomiędzy Wilnem a Białym stakiem była cały czas zażarta i stała na wysokim poziomie. Miła niespodzianką sprawił Zylinski: (W) skądś zupełnie lekko 340 o tycze. Aż tak na rekord wileński (355) nie udało mu się jedynie dlatego, że tyczka okazała się za elastyczna.

Wojtkiewicz uzyskał w oszczepie najlepszy w tym roku po Turczyku wynik 58,20 m.

Świeżo upieczony „rep” Kucharski, będąc w formie na jakieś 4,01 — 4,02, zrobił, prowadząc sam, tylko 4,06,4.

Doskonale pobiła sztafeta olimpijska i uzyskała świetny czas 3:29,7, mimo zmeczenia Strzałkowskiego pięciu kilometrów. Natomiast sztafeta białostocka 4x 100 zdemontowała jakiś australijski, czy czysto podlaski bieg z doganianiem i w rezultacie została zdyskwalifikowana.

W pierwszym dniu po trzech fałszywych alarmach do defilady i półgo dzinnemu opóźnieniu rozpoczęto zawody po mowach i wymianie kwiatów, setka.

100 mtr.: 1) Szczerbicki (W) 11,6, 2) Luckhaus (B) 11,7, 3) Wiczorek (W) 12,6, 4) Gierutto (B) 12.

Tyczka: 1) Zylinski (W) 340, 2) Wiczorek (W) 330, 3) Chodacki (B) 303, 4) Sawicki (B) 280.

500 mtr.: 1) Kucharski (B) zupełnie lekko 4,06,4, „straflakujący” Strzałkowski (B) również swobodnie 4,10,6, 3) Zyliewicz (W) 4,4, Herman (W).

Kula: 1) Fiedoruk (B) 13,36 r. okr., 2) Wojtkiewicz (W) 13,06, 3) Molicki (W) 12,08, 4) Gierutto (B) 12.

4 x 100: 1) Wilno (Wojtkiewicz,

Wiczorek, Kłks, Szczerbicki) 45,4. Białystok zdyskwalifikowany za „nieumiejętne” zmiany.

Oszczep: 1) Wojtkiewicz (W) 58,20 r. okr., 2) Luckhaus (B) 56,84, 3) Zieniewicz (W) 54,40, 4) Fiedoruk (B) 50.

Pierwszy dzień zakończył się w punktacji katastroficznie dla gospodarzy 23 : 35. W niedzielę, pomimo nie pewnej pogody zgromadziło się dużo publiczności i białostoczanie zaczęli odraabiać stracony teren.

110 mtr. płotki: 1) Luckhaus (B) 16,4 r. okr., 2) Wojtkiewicz (W) 17,4. Wiczorek (W) który był pierwszy (16,3) został zdyskwalifikowany za przewrócenie 5 płotków, to samo spotkało i Kepińskiego (B) za 3 płotki.

400 mtr.: 1) Kucharski (B) 52,7, 2) Wojtkiewicz (W) 53,9, 3) Zylinski (W) 4,4, Kepiński (B).

5000 mtr.: 1) Strzałkowski (B) 16,18,6, 2) Półtorak (B) 16,42,4, 3) Herman (W), 4) Zyliewicz (W), obaj daleko w tyle.

Wychy: 1) i 2) Luckhaus i Gierutto po 17,3, 3) i 4) Wojtkiewicz i Szczerbicki (W) po 16,7.

Wdali: 1) Wiczorek (W) 678, 2) Luckhaus (B) 677, 3) Szczerbicki (W) 664, 4) Szczerbicki (B) 618.

Dysk: 1) Zieniewicz (W) 39,67, 2) Luckhaus (B) 38,59, 3) Fiedoruk (B)

38,08, 4) Wiczorek (W) 37,74. Sztafeta 800 — 400 — 200 — 100: 1) Białystok (Strzałkowski — Kucharski — Szczerbicki — Luckhaus) 3:29,7 r. okręgu poprawiony o 17 sekund! Wspaniały bieg Kucharskiego. 2) Wilno 3:30,4 zdyskwalifikowane za wypadnięcie Wojtkiewicza z toru.

W międzyczasie odbyło się kilka konkurencji kobiecych z udziałem przyniesionych zawodniczek. 80 mtr. pł.: 1) Waisówna (Sok. Pab.) 14,8, 2) Daszutowna (Jag) 15,8 r. okr., 3) Suchocka (Jag) 16,5.

Wdali: 1) Daszutowna (J) 476, 2) Janowska (Sok. Pab.) 461, 3) Suchocka (J) 433, 4) Lewinówna (Makkabi Wno) 418.

Dysk w pierwszym dniu: 1) Waisówna (Sok. Pab.) 39,44, 2) Ceizkowska (AZS, W-wa) 35,55, 3) Janowska (Sok. Pab.) 29. W drugim dniu w próbie pobicia rekordu: 1) Waisówna 41,71 i przekroczony 44,60! 2) Ceizkowska 35,78.

4 x 75: Jagielonia w o. 43,7 r. okr. Skok wyszy: 1) Waisówna 143, 2) Janowska 138, 3) Daszutowna (J) 133, 60 m.: 1) Daszutowna 8,8, 2) Kudasiewiczówna (J) 9.

Kula: 1) Waisówna 11,30, 2) Ceizkowska 11,05.

Zawody zakończono bankietem wydanym przez Jagielonię.

Po raz 9-ty na szlaku „Kadrówki”

50 drużyn stanie 6-go sierpnia na otwarcie historycznego marszu

Historia marszu Szlakiem Kadrówki dobiega dziesiątolecia. Regulamin uległ od tego czasu bardzo poważnym zmianom. Początkowo drużyny biorące udział w marszu, mogły go odbywać dowolnym sposobem, t. zn. mogły albo maszerować albo biegać. Ostatni etap marszu Idrzejów — Kielce wynosił 38 km. mogli zawodnicy biec nawet indywidualnie. Później istnienie marszu zmieniało się w ten sposób, że marsz może odbywać się jedynie chodem.

Następne lata przekonywały organizatorów, że te trzy etapy przebyte w wysiłku pieszym są bardzo wielkim wysiłkiem nawet dla drużyn wojskowych, dobrze trenowanych, a co dopiero mówić o drużynach cywilnych, mających o wiele gorsze warunki treningu! Marsz więc odbywa się na pierwszym etapie na przebiegu trasy w okresie nym z góry czasie, dwa ostatnie odcinki trasy zaś na czas. W dwa lata później zamiast dwu etapów marszu na czas drużyny walczyły o prymat tylko na ostatnim odcinku, t. j. na 38 km. trasy.

Od czterech lat odbywa się równie na trasie marszu strzelanie na dystansie 100 m. Każda drużyna w połowie ostatniego etapu udaje się strzelnicę, gdzie do dwu sygnetek oddaje w ciągu 1 minuty dowolną ilość strzałów. Strzelanie zmienia się na punkty i włącza do ogólnego wyniku kombinowanego z marszem.

W roku 1924, t. j. w pierwszej Kadrówce brało udział 7 drużyn. Zwycięstwo odniosła wówczas drużyna Zw. Strzeleckiego Przemysłu w czasie 24 godz. 6 min. W 1925 r. przy udziale 14 drużyn zwyciężyła krakowska „Orleń”. W r. 1926 pierwszy raz na starcie zjawiają się drużyny wojskowe, przyczem pierwsze miejsce przypada 27 p. p. z Częstochowy, drugie Bt. Sanit. z Warszawy, trzecie Orleń — Kraków.

Rok 1927 przynosi zwycięstwo 42 p. p. z Łomży, w czasie 15:13:00. Następnie miejsce przypada 5 p. p. leg. — 15:13:54. Najlepsza drużyna Krasnaw ma czas 15:54:27. Ilość drużyn w tym roku wzrosła do 94.

Rok 1928 przynosi zasadnicze zmiany. Drużyny zostają podzielone na dwie kategorie: wojskowe oraz P. W. W grupie wojskowej zwycięża 21 p. p. z Warszawy, w grupie P. W. Zw. Strzelecki — Z. S. Lublin.

Następny rok przynosi dodatkowo podział grupy P. W. na dwie podkategorie t. j. młodszą do lat 21 oraz starszą ponad ten wiek. W roku tym zwycięża w gr. wojskowej 33 p. p. w gr. młodszej Z. S. — Orleń Kraków, w gr. starszej Pol. Państw. Warszawa.

W roku 1930 w gr. wojskowej poraz drugi zwycięża 33 p. p. w gr. strzeleckiej wyrywa Lublin. Wprowadzo w tym roku poraż pierwszy strzelanie daje następujące wyniki: 8 p. n. leg. i 4 p. n. leg. po 61 pkt. wśród drużyn strzeleckich najlepszy wynik dnia mają Siedlce 46 p. n.

W 1931 r. w grupie dr. wojskowych wybija się na pierwsze miejsce 30 p. p. Warszawa, w gr. drużyn strzeleckich młodszych Z. S. — Poznań, zaś w gr. starszych Orleń — Kraków. Najlepszy wynik strzelania osiąga 30 p. p. — mając 67 pkt. Z drużyn strzeleckich Łódź — Maśto 32 pkt.

Przedostatni rok utrwała zwycięstwo 30 p. p., przyczem ten ostatni uzyskuje nadzwyczajny wynik strzelania 104 pkt. W gr. strzeleckiej zwycięża Poznań poraż drugi z rzędu, mając w strzelaniu wynik 58 pkt. W gr. starszej na pierwszym miejscu klasyfikuje się Z. S. Warszawa — Powąski.

Obecny rok będzie zdaje się pod znakiem rozbicia nagród przechodnich. Tak 30 p. p. jak i 33 p. p. mają już nagrody przechodnie po dwa razy. To samo odnosi się do grup strzeleckiej młodszej, gdzie Lublin i Poznań zdobyły nagrody po dwa razy. Walka odbędzie się pod znakiem wielkiej rywalizacji i napewno niejednej niespodzianki.

Do walki tej stanie 10 drużyn wojskowych, około 40 drużyn strzeleckich. Wszystkie drużyny są należycie do marszu przygotowane, gdyż są to przeważnie zwycięskie drużyny marszów powiatowych i okręgowych.

Jak postępuje z roku na rok przygotowanie do marszu, niech posłuży poniższa tabela procentów kończących drużyn za ostatnie pięć lat: 1928 — 59 pr., 1929 — 64 pr., 1930 — 78 pr., 1931 — 95 pr., 1932 — 97,5 pr. M. K.

Sportowcy!

Dbajcie o swoje zdrowie!

Śmiech to zdrowie

„Cyrulik Warszawski” to pełna beczka śmiechu

Cena tylko 50 gr.

Sport polski pod grozą teroru w Gdańsku

Rozmowa z dr. J. Michałowiczem o sytuacji klubów robotniczych na terenie „Wolnego Miasta”

Co dzieje się obecnie w Gdańsku? W jakich warunkach znajduje się w tej chwili sport polski na terenie Wolnego Miasta? Na jakie szyskany i prześladowania narażony jest ze strony władz hitlerowskich? — oto niepokojące pytania, które nasuwają się każdemu obywatelowi i sportowcowi polskiemu w kraju i poza krajem.

W Gdańsku dzieje się straszne rzeczy. Szturmowcy hitlerowscy, korzystając z pomocy policji gdańskiej, rozpadają i rozwiązują gdańskie kluby sportowe, nie zwracając wcale uwagi na to, że te kluby podlegały często ochronie władz polskich. Siła wdziera się na boiska robotniczych stowarzyszeń gdańskich, bierze do ręki przytomności spokojnych sportowców, którzy jedynym grzechem jest fakt przynależności do polskiego Związku Robotniczych Stow. Sp.

Szturmowcy wpadają zawsze z nienacką na boisko, zajęte przez członków Zw. R. S. S., przepędzając obecnych i sami zajmują boisko pod pretekstem przeprowadzenia ćwiczeń szturmowych. Innym razem wdzierają się przemocą i, nie uprzedzając nikogo, puszczają na trenujących sportowców strumienie wody z przywiezionych ze sobą sikawek strażackich. W „zbawczej” swej pracy hitlerowcy nie ograniczają się tylko do mężczyzn. Napadają z tą samą bezczelnością również na kobiety. Ba, posuwają się jeszcze dalej. Zdzierają klódki otwierają zamki i dostają się do szatni kobiecej — pod pozorem niby przypięszenia ubierania się albo przeprowadzenia osobistej rewizji.

Jasło, Makabi — Samson (Tarnów) 4:2. Zawody odbyły się bez udziału publiczności, gdyż na meczu Makabi — ZMS, pobiła ona siedzieli w konkurencji W.G.I.D. zamknął drzwi boiska.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Zagłębia nafiowego w Jasle odbędzie się w dniach 3 — 6 sierpnia po raz dwiaty. Organizuje go JKS. Czarni.

Podobne „zabawy” należa do najulubieńszych metod działania, a zmierzają one bezceremonialnie do rozbicia polskiego ruchu sportowego w Gdańsku.

Robotnicze kluby sportowe na terenie całego Gdańska — służą nam szczególni dr. Jerzy Michałowicz, sekretarz generalny Z. R. S. S. w Polsce — w liście 40 przystąpiły do Z. R. S. S., tworząc wraz z kilkoma naszymi klubami na Pomorzu okręg pomorsko-gdański. Fakt pozyskania robotniczych klubów gdańskich dla polskiego sportu jest sukcesem dużym, nie tylko dla nas, ale i dla polskiej myśli państwowej na terenie Gdańska.

Nie wolno bagatelizować znaczenia tego sukcesu. Nasze kluby gdańskie reprezentują w tej chwili 2 tysiące zrzeszonych członków. Każdy powinien to należycie ocenić.

— Ale szyskany i teror hitlerowców? — pytamy.

— O to właśnie chodzi — mówi dr. Michałowicz, — aby z miejsca rozbici ich zakusy. Przez złość i

zemiście hitlerowcy szyskają i terroryzują te wszystkie gdańskie organizacje sportowe, które przystąpiły do Z.R.S.S. Lecz postępowanie ich jest bezprawne i tem więcej oburzające, że napastują i prześladowają kluby, należące do centrali polskiej, gniebia stowarzyszenia polskie, godzą w polskość na terenie Gdańska. Ten moment pragnę wyraźnie podkreślić i chcie, aby dołtar do świadomości ogółu polskiego.

— A czy Z.R.S.S. podjął już jakieś kroki obronne?

— Oczywiście. U władz gdańskich interweniowali przedstawiciele okręgu, ale bez rezultatu. Musiałem wobec tego udać się do Gdańska i prosić przedstawiciela Rządu, p. min. Pappęgo, o ochronę i pomoc, wyjaśniając, że wchodzi tutaj w grę interesy polskiej organizacji sportowej i jej członków gdańskich.

Byłem również u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, p. Rostinga, któremu złożyliśmy odpowiedni memoriał. Należy spodziewać się wkroczenia Wysokiego Ko

misarza, celem ukrócenia tych nie słyszanych wybrków hitlerowskich. Na pomoc policji nie można tam liczyć, gdyż mniej lub więcej wyraźnie sprzyja ona hitlerowcom. I dlatego jedynie energiczne i zdecydowane wkroczenie Komisarza Rostinga może położyć kres prześladowaniom naszych klubów.

— A czy nie zastanawia się pan, jako wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, nad celowością podjęcia kontrakcji w ramach sportowych?

— Zaprawdę prywatnie mogę odpowiedzieć, że tak. Myślałem już o tem. Do P.Z.P.N. wpłynęło swego czasu domieszenie o wykluczeniu przez hitlerowskich sędziów futbolowych w Niemczech z gry polskich graczy za prowadzenie między sobą rozmów w języku macierzystym.

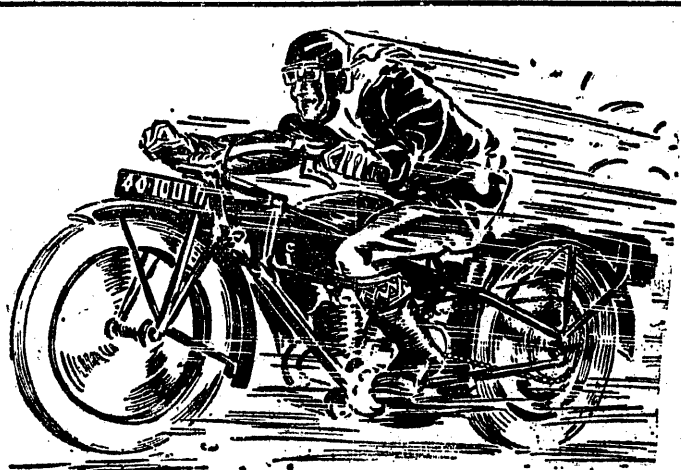
To nie jest jedyny skandal. Czyż sprawa odebrania mistrzostwa Gdańskowi nie jest niesłychana?

W Polsce jest dużo więcej klubów niemieckich o tendencji i ideologii hitlerowskiej, które mogłyby na swej skórze odczuć praktyki swych zbrodniczych kamratów z poza kordonu, gdybyśmy zamierzali „odegrać” się na nich za znaczenie się nad klubami polskimi w Niemczech i w Gdańsku.

Mam jednak nadzieję, że stanowczy protest polskiego społeczeństwa zmusi władze gdańskie do natychmiastowego zrewidowania swego stosunku do klubów Z. R. S. S. i do zaniechania względem nich wszelkich szyskan i aktów teroru ze strony policji i oddziałów szturmowych — konkluduje dr. Michałowicz.

Włocławek, TUR — Makabi 3:1. Makabi z rezerwami. Gwiazda — Cuiavia 2:2. W zawodach kolarskich zwyciężył bezapelacyjnie we wszystkich biegach Jastrzebski.

Radomsko, Naprzód — Strzelec 15:1. Sparta — Strzelec II 3:0. Naprzód II — Hapoel 5:3. Jutrznia — Naprzód II 4:2.



Al. Reksza

Wesoła parada

Raz Rana, mimo jego przewidywania, prawie przemocą wciągnięto do walki. Będąc na plaży, przyglądał się akurat dwóm okładającym się neliotowicie jegomociom, którzy, wypożyczwszy rękawice, pragnęli je jaknajsumiennie wykorzystać. W pewnej chwili jeden rzucił drugiego na piasek, a Ran wypowiedział dość głośno jakąś krytyczną uwagę.

— Takis pan madry? — krzyknął, rozgrzany wygrana, zwycięzca. — Może pan sam spróbuj?

— Dziękuję.

— Silnys pan w języku, ale „cykorja” w sercu!

Ktoś, świadomy rzeczy, parsknął śmiechem, lecz nie ostrzegł wcale napastnika.

— No, panie ładny, że się pan czuje, co?

Tego było już trochę zawiele, jak na temperament Rana. W milczeniu wciągnął rękawice, nie sznurując ich wcale, a chwytając tylko tasmiemi do wewnątrz.

Padły wszystkiego dwa ciosy. Po pierwszym gość złożył się, jak scyzoryk, a po drugim fiknął nieomal kozła i zarył głową w piasek. Widywałem go później na plaży, ale nie widziałem nigdy, żeby walczył...

Nauczyciel Rana, Wiktor Junosza, opowiedział mi kiedyś wyadek ze swojej kariery pięściarskiej. Wypadek ten może nie jest bardzo wesoły, ale, bądź co bądź, jest pierwszorzędnym „ka wałem” i Junosza uśmiecha się jeszcze dziś na jego wspomnienie. Było to w roku 1921, w Poznaniu, gdzie Junosza zmierzył się z Janem Hamerlakiem, czeskim pięściarzem kategorii półciężkiej. Musze tu zaznaczyć, że autor „Six Days” i znany dziś szeroko kolekcjoner płyt gramofonowych jest potrosze mańkum, a w każdym razie karty i nok-auty rozdawał zawsze najchętniej lewą ręką.

Otóż, na poprzednim meczu z Ertmańskim, nadwyrężył sobie poważnie tę rękę i w walce z Hamerlakiem, już pod koniec pierw

szej rundy, lewa była rozbita na nowo. Przed ciosami z prawej Czech, mimo, że niezbyt szybki i słaby technicznie, bronili się z powodzeniem wysoką gardą i trudno go było dostać. Po chwilowym zwolnieniu tempa w drugim starciu, w trzecim, Junosza rozpoczął desperacki atak. Hamerlak, bombardowany ciężkimi ciosami, chwiał się, ale stał na nogach. Jeszcze kilka

straszliwych sierpów z lewej... i tragedia.

Pogromca Ertmańskiego zdał sobie sprawę z dwóch rzeczy: główna broń, lewa ręka — złama na ponad wszelką pewność, zaś Hamerlak, cały i zdrowy, w czwartym starciu z łatwością opanuje sytuację.

Co robić? Minuta przerwy — i nieuchronna klęska. Trzeba się poddać... Pierwszy raz w życiu,

Wydawnictwa „Prasy Polskiej”

Jakto: „Express Poranny”, „Dobry Wieczór — Kurier Czerw.”, „Dzień Dobry” wraz z Mola Gazetka, tyg. ilu., „Kino”, „Cyrulik Warszawski”, „Przebieg Sportowy” są do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

w Zakopanem

Kiosk Twa „Ruch” na stacji.
Gethner i Wolff, księgarnia ul. Krupówki, obok poczty.
Wojnarówna Emilia, ul. Kościuszk, kiosk.
Pocztówka, ul. Kościuszk, kiosk.
Głuszek Franc., ul. Krupówki 53, sklep tyt.
Karpowicz, Restaur., Krupówki, Garderoba Ad. Oauguscha.
Kłaja Józef, Krupówki 84, kiosk.
Penczak Konrad, ul. Zamojskiego, sklep koloni.
Haustinger Józef, ul. Sienkiewicza, sklep koloni.
Bristol Hotel, Bulwary Słowackiego, kiosk Wal. Bobulowej.
Smaga Wacław, Bystre, sklep koloni.
Bujak Józef, Jaszczurówka, sklep koloni.
Schagren Henryk, ul. Kościuszk 8, sklep koloni.
Konopacki W., ul. Kasprzyska, sklep koloni.
Sanatorium Wojskowe, Kąciełsko Portiarne.

ale chyba trzeba... Są jednak słowa, które ciężko przechodzą przez gardło! Nic! Zobaczy się co będzie dalej!...

— Ring wolny!

— Poddać się! — padło zrezygnowanie z przeciwnego na roznika!

Hamerlak zeszedł z ringu i zasnął zaraz na sali! Okazało się, że choć do ostatka nie dawał tego poznać po sobie, był zbity tuż po pełnie. Nie wiedział jaką traci okazję i zalał się nerwowo. Zda się, iż dopiero dziś, jeśli przypadkiem przeczyta te słowa, dowie się jak bliski był wówczas zwycięstwa i jaką przyjemną niespodziankę zrobił swemu przeciwnikowi!

Pospiech i przesadzanie sprawy z miejsca gdzie, jak gdzie, ale w boksie najmniej chyba jest wskazane. Doświadczyl tak- że tego na sobie popularny kiedys w New Yorku, Tommy Murphy, znany również z wielkiej elegancji i ambicji uwodzicielskich. Pewnego razu tak zaflirtował się z panną, którą zabrał na wy- cieczkę samochodową, że dopiero w ostatniej chwili przypomniał sobie o czekającej go tego wieczoru wale. Dziewczyna nie wiedziała nawet, że jej miły par-

ter jest bokserem, to też zdziwila się trochę, kiedy Tommy za trzymał auto przed gmachem Le nox Sporting Clubu.

— Betty, poczekaj tu kochanie, ja za 15, najwyżej 20 minut będę zpowrotem. Zapomniałem zupełnie o pewnej drobnej sprawie, którą muszę załatwić!

Upłynął kwadrans, potem dwa dziesiąta minut, wreszcie cała go dzina, później druga... Tommy nie wracał...

Zaniepokojona Betty zwróciła się do policjanta, który cały czas spacerował koło wejścia i pilnował porządku wśród tłumu ludzi, zalegającego chodniki.

— Proszę pana! Pan może wi dział... tu wszedł taki elegancki chłopiec... mój przyjaciel, mr. Murphy...

— Tommy?

— Pan go zna?

— Oczywiście! A o co chodzi?

— Wbiegł tam na 15 minut, aby załatwić jakąś drobnostkę, a niema go już przeszło dwie go dziny... Może mu się coś...

— Eh, niech pani będzie spokojna! Jak tu właśnie opowiadają, nie poważnego, tylko nie mogą go jeszcze docucić!... (D. c. n.)

Przed XIV-ymi regatami o mistrzostwo Polski Warszawa – Bydgoszcz – Poznań – Warszawa

Zmienna hegemonia w latach minionych. Jaki ośrodek wioślarstwa zdobędzie prym obecnie

Wioślarstwo polskie, które przez cały rok żyje jakby w ukryciu, nie dbając o efekty i szumną reklamę prasową, będzie w dniach 5 i 6 sierpnia na ustach wszystkich. Na klasycznym torze w Brdyńcu pod Bydgoszczą odbędzie się XIV regaty o mistrzostwo Polski.

Trzynastolat walk o zaszczytne tytuły zapisuje karty wioślarstwa polskiego w sposób niezwykle barwny. Notujemy tu zwycięstwa outsiderów i faworytów, hegemonie jednego klubu i sprawiedliwy podział tytułów między wiele ośrodków. Triumf młodszej pracy i improwizowane zwycięstwa talentów.

W początkach wioślarstwa hegemonie miała stolica, a właściwie AZS warszawski. Znakomite jego osady z Niezabitowskim, Kulem, Kurnickim, Gordziałkowskim i t. d. do roku 1928 królowały bezkonkurencyjne na czele klubów wioślarskich. W latach



MISTRZ ARMII W WIELOBOJU
W dn. 25 i 26 VII r. b. we Lwowie odbyły się Zawody o Mistrz. Wojska Polskiego w wieloboju podoficerskim. Zawody zgromadziły 31 zawodników ze wszystkich O. K. i Floty Wojennej. Zwyciężył plut. Kwiatkowski z 18 p. a. l. b. Mistrz z 1931 r. przed zeszłorocznym mistrzem kpr. Rosadą z 56 p. p.



WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW — LWÓW
wygrywa na finiszu utalentowany Klebasa, przed Dudą i Opalem

1924 i 1925 Warszawa zdobywała wszystkie bez wyjątku tytuły mistrzowskie.

Już jednak rok 1926 przynosił zapowiedź zmian. Prowincja przypuszczała atak na stolicę, który nębał zamienia się w generalny triumf. Pierwszy wyłom robił Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które wygrywało czwórki i Kraków, który opowiadając skulęgi wygrywało wszystkie mistrzostwa za wyjątkiem roku 1928, dzięki znakomitemu teoretykowi i styliszc Długoszowskiemu.

Ale zbliża się triumf młodszej pracy Poznania. Osady jego startując początkowo bez powodzenia, w roku 1928 przypuszczają wreszcie generalny szturm. W chwili, gdy nikt się tego nie spodziewał, K. W. 04 zdobywa mistrzostwo czwórek i ósemek. Sukces ten jest tak nieprawdopodobny, że nikt nie wierzy, że byłby normalny. Nie wierzy w to Komisja sportowa PZTW, która zarządza dodatkową eliminację.

Rok 1929 stwierdza już niezbicie, że zwycięstwa Poznania nie były przypadkowe. K. W. 04 nie tylko wygrywa mistrzostwo czwórek i ósemek, ale jeszcze i dwójki bez sternika, a Tryton

poznajski dodaje do tego dwójki podwójne i czwórki ze sternikiem. Hegemonia Poznania trwa i nawet się zwiększa, bo w roku 1931 zdobywa K. W. 04 4 mistrzostwa na 7 rozgrywanych. To też przy układaniu reprezentacji olimpijskiej tylko Poznań jest brany pod uwagę.

I oto powtarza się sensacja z roku 1928: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie gromadząc w swych szeregach najlepszy materiał AZS i swój własny, najniepodważaniej w świecie destryguje K. W. 04 w czwórkach i dwójkach ze sternikiem. Tym razem Komisja Sportowa nie robi już błędów z roku 1928: na Olimpiadę jada zwycięzcy, nie po konani.

Nadchodząca niedziela przyniesie zdecydowany atak wszystkich klubów na dotychczasową, lekko nadszarpniętą zresztą w roku ubiegłym — hegemonię K. W. 04. Obecność wszystkich najlepszych w chwili obecnej załóg polskich — stwarza piękne ramy dla 7 biegów mistrzowskich.

Wyrównana, z małymi wyjątkami — klasa zgłoszonych osad, zapowiada walkę niezwykle zaciętą i ostrą. Składy poszczególnych załóg, kompletowane z wio-



NAJGROŹNIEJSI PRZECIWNICY STOLECZNEJ POLONJI

w walce o wejście do Ligi: Legia (Poznań) i Turyści spotkali się w meczu zakończonym wynikiem 2:2

ślarzy różnych klubów, stwarzają możliwość dużych niespodzianek.

Przejdźmy pokrótce poszczególne biegi mistrzowskie.

W jedynkach startują: Verey, Witkowski i Tilgner. Ponowne zwycięstwo Vereya nie ulega wątpliwości; drugie winno przypaść Witkowskiemu, który ma nad Tilgnem dużą przewagę dzięki kilkuletniej rutynie startowania na krótkich wioślach.

Natomiast dwójki podwójna stanowi wielką niewiadomą; startują: Toruń (Barwicki i Sołtan z AZS Warsz.), WTW (Tilgner i Kuryłowicz) i Wisła (Bandorowski i Ślesicki). O ile pierwsi są w dobrej formie — to zwycięstwo Torunia jest pewne; w przeciwnym razie wszystkie osady są

jednakowo predestynowane do mistrzostwa.

Dwa następne biegi: czwórki ze sternikiem i dwójki ze sternikiem — są tylko formalnością ze względu na start olimpijczyków WTW; w pierwszej konkurencji jedynie AZS Warsz. miał odwagę stanąć do walki, w drugiej — Włocławek. Oba biegi są jaskrawym przykładem pewnego rodzaju historycznej obawy przed potęgą osad WTW: zgóry rezygnują się ze startu, nie wierząc w możliwość nawet zawiązania walki.

Dwójki bez sternika zgromadzą 4 osady: 04 (w nowym składzie!) Jurkowski i Mikołaczek, Płock (mistrz z roku ubiegłego), Wisła i Włocławek. Poza nawiasem dyskusji jest 04; na drugim

miejscu winna się znaleźć osada raczej Włocławka, niż któraś z dwóch pozostałych. W każdym razie nie jest wykluczona niespodzianka ze strony Wisły, której osady w ostatnim czasie wykazują poważny wzrost formy.

Czwórki bez sternika wyłonią niewątpliwie mistrza Polski w załodze 04 Poznań; o drugim i trzecim miejscu (WTW i AZS Warsz.) zdecyduje nietyle kwalifikacja załogi, ile fakt, która z osad pierwsza wpadnie na słup, gdyż obaj sterujący wykazują minimalną znajomość swego „fachu”.

Korona biegów mistrzowskich — ósemki — zostanie rozegrana w obsadzie 4 osad: 04, BTW, Wisła i AZS.

Poznań, na szlaku z Jurkowskim — zgromadził w tej konkurencji swych najstarszych i najlepszych wioślarzy, stwarzając z tej osady swój najpoważniejszy atut; czy zdoła on zrewanżować się (w lepszym składzie) swemu zwycięzcy BTW z przed paru tygodni — to wielki znak zapytania. W każdym razie zwycięstwo jednej z tych osad przyjdzie bardzo ciężko i to zaledwie chyba o nossek. Podobnie ciężką walkę stoczą osady AZS i Wisły. Jeżeli obserwowana obecnie poprawa Wisły będzie trwała — uplasowanie się AZS na ostatnim miejscu nie będzie niespodzianką.

Ogółem w 7 mistrzowskich biegach startuje zaledwie 22 osady, co nawet na dzisiejszy kryzysowe czasy jest wielką miserią.

Kłopoty i radości Łodzi

Łódź, 2 sierpień

Pierwszy mecz Turystów o wejście do Ligi, zgasił w Łodzi zupełnie wiarę w możliwość awansu tej mistrzowskiej drużyny: forma Turystów wypadła kompromitująco. To też nie dziwnego, że trzy kolejno po sobie następujące wyjazdy jakie czekała obecnie Łódź, spędzając sen z oczu ich adherentów.

Największe zainteresowanie towarzyszyć będzie oczywiście niedziennej walce Turystów z Polonią w Warszawie, już choćby z racji tradycji, jaką te mecze posiadają. Na myśl przychodzi dawne „przedligowe” zmagania obu drużyn i późniejsze walki o punkty w Lidze.

Na mecz niedzielny wyjeżdża z Łodzi wycieczka „kibiców” Union-Touringu.

Druga seria mistrzostw Ligi rozpoczyna w niedzielę ŁKS z wiarą wywalczenia „lepszego miejsca w gronie sześciu „najlepszych”. W spadku po Durce, zajmie pozycję na prawem skrzydle młodzieńki, ale obiecujący gracz Pensi, który już na meczu z wiedeńskim Hakoahem dał się poznać z najlepszej strony.

„Cup Łodzi” pójdzie, prawdopodobnie jeszcze pod koniec tego miesiąca w kurs. Przenaczony on jest jedynie dla drużyn A-klasy i oparty będzie na zasadzie odpadania po trzech klęskach.

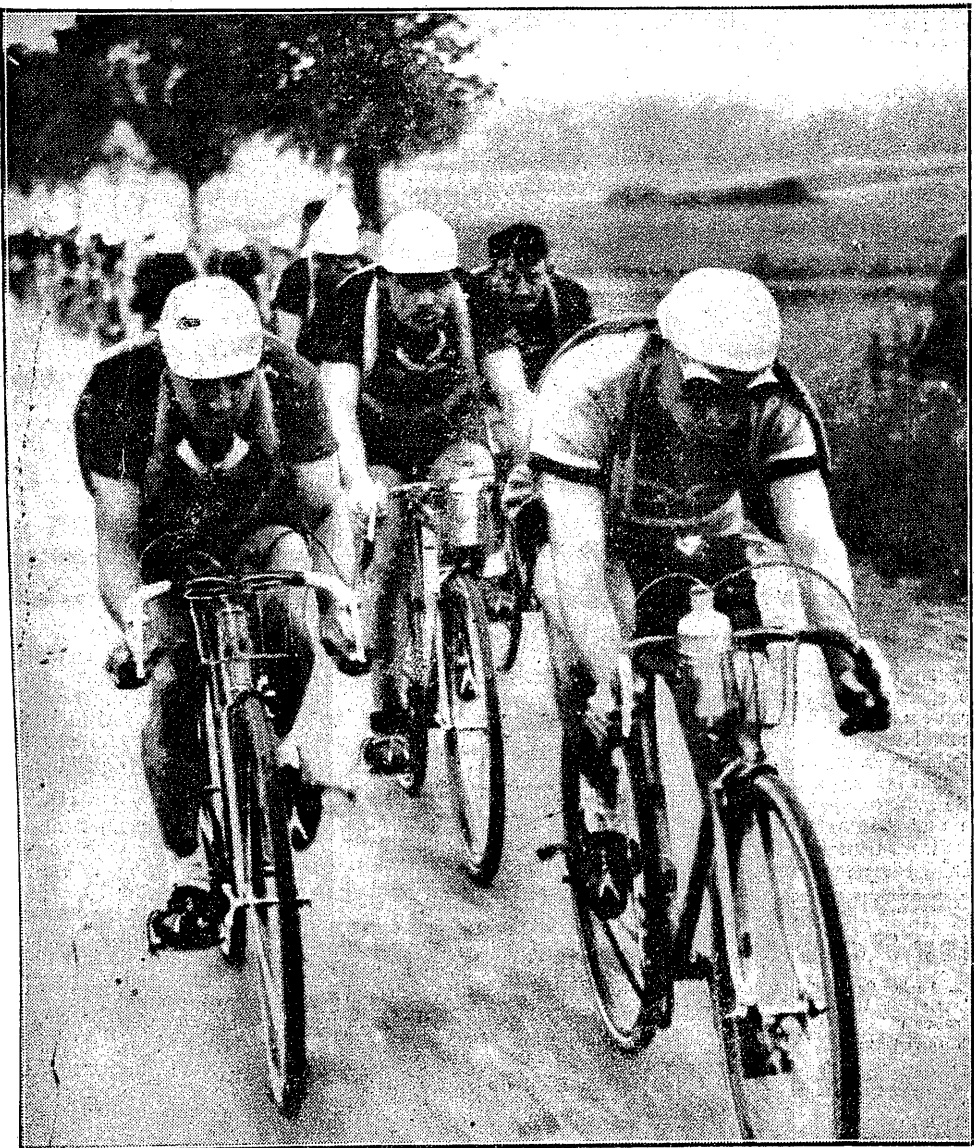
Bokserzy przerywają już w nadchodzącą niedzielę swe wakacje: Na boisku w Helenowie odbędzie się letnia rewia, która pozwoli kapitanowi związkowemu na zorientowanie się w formie zawodników przed drugim międzynarodowym meczem z Poznaniem i zdecydowa-

nym już wyjazdem na tournée po Czechosłowacji. Dwa mecze: w Brnie i w Pradze zdecydowano odbyć w pierwszej dekadzie października.

W Radogoszczu, w najbliższym sąsiedztwie miasta, oddano do użytku piękny basen pływacki, przy stosowaniu wzorowo dla użytku sportu. Woda jest bieżąca, przez Radogoszcz przechodzi bowiem Jaskółka, dopływ Bzury. Rozmiary kąpieliska 100x50 mtr. zaspokoja tymczasowe potrzeby, młodego pływactwa łódzkiego.

Dziś liczy już Łódź 4 pływackie baseny: w Zgierzu, basen ŁKS, kąpielisko Makkabi w Młynku i kąpielisko prywatne ale ładnie urządzone w Radogoszczu.

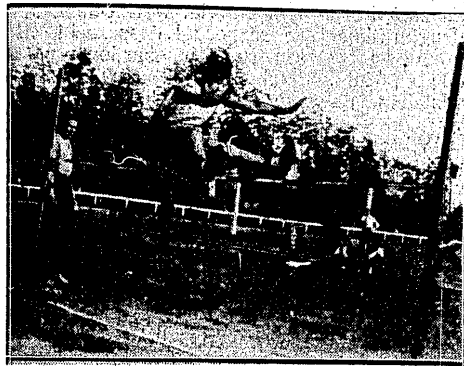
M. L.



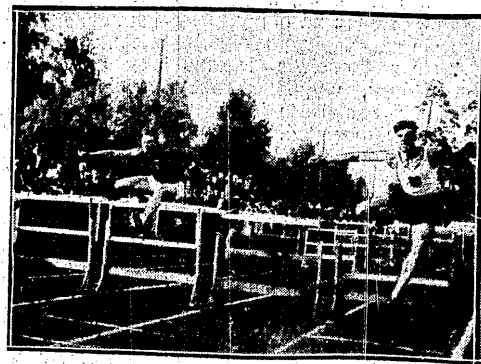
U WRÓT PARYŻA
Trójka kolarzy w poście czoła pro wadzi resztę do celu „Tour de France”



PRZY STANIE 2:0
Pogoń w meczu z wiedeńskim Hakoahem muruje swą bramkę przed rzutem wolnym



WAJSÓWNA (SOKÓŁ)
próbując w Białymstoku swych zdolności w skoku w wys. uzyskując wynik 143 cm



WIECZOREK (3 p. sap. — Wilno)
w biegu 110 mtr przewraca 5 płotków, oddając ten sposób zwycięstwo w ręce Luckhausa

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80. poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P.K.O. 13120.

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”